

Promieniowanie świętości Sł. B. M. Marii od NSJ Łempickiej na mieszkańców Kęt i okolic przełomu XIX i XX wieku¹

Wstęp

Obchodzona niedawno 90. rocznica śmierci Sł. Bożej Matki Marii od NSJ Łempickiej i 175. rocznica jej urodzin jest doskonałą okazją, by po raz kolejny spojrzeć na tę postać i zastanowić się nad wpływem, jaki wywarła na społeczeństwo Kęt i okolic końca XIX i początku XX wieku. Jej działalność w Kętach wpisuje się w temat naszej konferencji o kęckim sacrum. Służebnica Boża sama prowadziła święte życie i w ten sposób już par excellence oddziaływała na Kęczan. Materiałem źródłowym do opracowania tego zagadnienia stały się zachowane dokumenty urzędowe i pisma prywatne oraz to, co przechowała ludzka pamięć, tak nieraz nietrwała i ulotna. Przedstawione treści nie wyczerpują tematu, jedynie sygnalizują pewne zagadnienia z uwagi na charakter niniejszego sympozjum, jak i ze względu na fakt, że nie zebrano jeszcze i nie opracowano w pełni szerokiego materiału archiwalnego, odnoszącego się do Służebnicy Bożej.

Z zachowanych przekazów dotyczących sporego fragmentu historii życia Matki w Kętach, wyłania się niezwykle bogaty i przejmujący w swej prostocie obraz tej niebanalnej postaci, przez lata heroicznie zmagającej się początkowo z budową domu Bożego, a później z trudnościami stojącymi na drodze do pełnego zatwierdzenia utworzonego przez nią Zgromadzenia. Nade wszystko poruszają nas jej starania o świętość własną i tych, których Opatrzność postawiła na jej drodze. W tle osobistej historii Matki Marii odkrywa się przed nami rąbek rzeczywistości Kęt przełomu wieków z jego sacrum i profanum.

Życie

Przypomnijmy krótko życiorys Służebnicy Bożej Matki Marii od NSJ Łempickiej. Nie była rodowitą Kęczanką. Przybyła do Kęt w latach 80-tych XIX w. i pozostała tu już do swojej śmierci w 1918 r. Jej bogate i pełne duchowych doświadczeń życie miało początek w historycznej Ziemi Dobrzyńskiej, w majątku ziemiańskim w Godziszewach (parafia Rypin, diecezja płocka), gdzie 7 lutego 1833 r. przysła na świat. Była trzecim spośród sześciorga dzieci Jana Pawła Łempickiego herbu Junosza i Wiktorii z Wiercieńskich. Na chrzcie świętym otrzymała imiona Walentyna Julianna Józefa. Kult Świętego Walentego był wówczas na tamtych terenach bardzo rozpowszechniony, do dziś istnieje w rypińskim Kościele Trójcy Świętej ołtarz Jemu poświęcony. Imię Julianna nadano jej po babce ze strony ojca, a trzecie imię otrzymała na cześć św. Józefa.

Dzieciństwo i młodość spędziła w gronie rodzinnym, dorastając w atmosferze głęboko religijnej i patriotycznej. Ze względu na brak materiałów źródłowych dotyczących tego okresu jej życia niewiele możemy powiedzieć o jej wykształceniu i szczegółach dotyczących tego czasu.

¹ Artykuł ukazał się drukiem w: S. Cader (red.), *Kęckie sacrum*, Kęty 2008, s. 39-49.

Momentem przełomowym, który zapoczątkował radykalny zwrot ku Bogu i wybór stanu zakonnego, była śmierć ukochanego ojca. Przynaglona bólem po stracie najbliższej osoby, trafiła do znanego i cenionego kierownika duchowego bł. o. Honorata Koźmińskiego OFM Cap (1829-1916). Wyznaczona przez niego roczna próba przed wstąpieniem do zakonu miała oczyścić intencje młodej Walentyny i zweryfikować, czy rzeczywiście jest to Boże powołanie.

Ojciec Honorat aż do swej śmierci, która miała miejsce 2 lata przed śmiercią Matki Marii, był jej kierownikiem duchowym. Z zachowanej korespondencji Matki do niego przebija duch pokory, prostoty, wielkiej miłości Boga, zaufania Mu, a także głębokie nadprzyrodzone posłuszeństwo temu, który pomagał jej szukać woli Bożej. O. Honorat udzielał swej penitencie nie tylko duchowych rad. Jako architekt z zawodu służył również pomocą i w tej dziedzinie, projektując m.in. wnętrze kęckiego kościoła SS. Kapucynek. W ten sposób przysły Błogosławiony pozostawił swój trwały ślad w historii naszego miasta.

Zanim jednak Matka Łempicka przybyła do Kęt, musiała przejść ciężką i trudną drogę krzyżową, na której Bóg ją doświadczał, próbował i oczyszczał. Zgromadzenie SS. Felicjanek, do którego wstąpiła 5 sierpnia 1859 r. młoda Walentyna przyjmując imię Bronisławy, zostało w 1864 r. przez władze rządowe rozwiązane, a siostram nakazano powrócić do domów rodzinnych. Siostra Bronisława tak łatwo nie zrezygnowała, przeciwnie cały czas jej pragnienie oddania się Bogu jeszcze się wzmagало i kierowało ku życiu klauzurowemu. Mając zgodę duchowego ojca i pozwolenie władz zakonnych w 1871 roku rozpoczęła nowicjat u Sióstr Kapucynek w Przasnyszu. Tam też przyjęła imię Marii od NSJ, które nosiła już do końca życia.

Jednak i w Przasnyszu ze względu na prześladowania władz cywilnych nie mogła pozostać. Opuściła wówczas Ojczyznę i wyjechała do Rzymu, gdzie złożyła śluby proste, a następnie, z pozwoleniem papieża Piusa IX na otwarcie klauzurowego domu SS. Kapucynek na ziemiach polskich, wróciła do kraju.

Do Kęt skierował ją ówczesny Metropolita krakowski ks. Kardynał Albin Dunajewski, udzielając jej jednocześnie pozwolenia na osiedlenie się i utworzenie nowej wspólnoty zakonnej na terenie swojej diecezji. Do naszego miasta przybyła w 1881 roku. Na miejsce fundacji wybrała mieszczący się przy dzisiejszej ulicy Kościuszki budynek starej poczty z położonym obok małym domkiem. Zabudowania te znajdowały się wówczas na uboczu miasta i otoczone były polami, doskonale nadawały się więc na kontemplacyjny klasztor. Po dokonaniu zakupu budynków od pani Heleny Jasińskiej, Matka Łempicka przystąpiła do budowy kościoła i klasztoru.²

W liście do o. Honorata pisała: *„Lecz gdy do Kent przyjechała chciałam dać najprzód na Mszę Świętą u Św. Jana Kantego i będąc tam już nie miałam żadnej wątpliwości, że nas Pan tam chce mieć, potem dowiedziałam się tak strasznych rzeczy, że jeszcze bardziej utwierdziłam się w tem [...] owce jawnie giną, bo nie ma ich komu pilnować i nie ma sposobu wyrwać ich, wszyscy o tem wiedzą.”*³

² Por. Stachura M. A., *Służebnica Boża Matka Maria od Najświętszego Serca Jezusa Łempicka (1833-1918). Fundatorka kościoła i klasztoru w Kętach*, Kraków 2006, WN PAT; Rapacz M. R., *Zawstydzona światłem łaski, czyli duchowy portret m. Marii Łempickiej od NSJ w listach do bł. o. H. Koźmińskiego OFM Cap*, Kraków 2006, DEHON; Żyduch I., *Zakon Franciszkanek Najświętszego Sakramentu w Polsce 1871-1939*, Lublin 1981, KUL; Werner M., *O. Honorat Koźmiński kapucyn 1829-1916*, Poznań-Warszawa 1927, Pallottinum; *Encyklopedia katolicka*, t. 11, red. Wilk S., Lublin 2006, KUL; Drożdżik W., *Cmentarze i groby w Kętach*, Kęty 1996, KENTDRUK.

³ Archiwum Warszawskiej Prowincji Braci Kapucynów w Zakroczymiu (AWPKZ), *List nr 49 m. Marii od NSJ Łempickiej do o. H. Koźmińskiego*, [Kraków] 6 czerwca 1881, sygn. III E, t. 2, cz. 1, 48, s. 1.

W oczach sióstr

Mówiąc o wpływie, jaki wywarła działalność Matki Łempickiej na społeczeństwo Kęt, należy rozpocząć od przedstawienia roli, jaką odegrała w tworzącym się Zgromadzeniu Kapucynek i jak ją postrzegały same siostry.

Papież Aleksander IV w bulli kanonizacyjnej św. Klary napisał, że Święta z Asyżu była „*pierwszym i trwałym fundamentem tego wielkiego Zakonu, pierwszym kamieniem węgielnym tego wzniesłego dzieła*”⁴, analogiczne porównanie można z całą pewnością zastosować do Służebnicy Bożej. Zanim stała się znana szerszym kręgom społecznym, stanowiła mocny filar i fundament wspólnoty pierwszych kapucynek w Galicji. Pociągnięta ideałami franciszkańskimi, zdołała zgromadzić wokół siebie sporą grupę młodych kobiet, tak jak i ona gotowych służyć Bogu w życiu kontemplacyjnym, klauzurowym, naśladując czystość, ubóstwo i posłuszeństwo Syna Bożego. Przeszło 20 lat zabiegała niestrudzenie o realizację swego powołania i zatwierdzenie powstałej w Kętach wspólnoty, a gdy to stało się niemożliwym potrafiła zrezygnować ze swoich planów i oddać się do dyspozycji przełożonych i pod osąd Kościoła.

Pociągnięte przykładem życia świątobliwej Kapucynki, do tworzącego się zgromadzenia wstępowały również kęczanki, m.in. Maria Sadlik⁵, córka miejscowego szewca oraz Joanna Hałacińska (1867-1946) z pobliskich Bulowic. Tej ostatniej Matka Maria pomogła w rozeznaniu powołania i skontaktowała ją z o. Honoratem Koźmińskim. Joanna stała się później założycielką Sióstr Pasjonistek i obecnie jest kandydatką na ołtarze⁶.

Przez całe życie Matka Łempicka była dla współsióstr wzorem gorliwej zakonnicy, punktem oparcia i umocnieniem w powołaniu w ich niepewnej sytuacji. Z matczyną troską czuwała i strzegła powierzonych sobie dusz, widząc w każdej siostrze dar Boży. Z miłością zabiegała o lekarstwa, w miarę możliwości kompetentną pomoc medyczną, odpowiednie warunki życia, lepsze wyżywienie dla sióstr chorych. Jako przełożona starała się zaradzić wszelkim potrzebom współsióstr, zarówno fizycznym jak i duchowym⁷.

To tutaj, pośród nich za murami klauzury, wykuwała swoją świętość, wzrastając w miłości Bożej i ludzkiej, zdobywając cnoty i doskonaląc się na drodze powołania zakonnego. Z pokorą znosiła piętrzące się trudności, których jej życie nie szczędziło, przyjmowała liczne cierpienia aż po kalectwo fizyczne. Tym, co pozwalało jej trwać w Kętach i przezwyciężać doświadczenia życiowe była głęboka i silna wiara. Dostrzegały to u niej siostry. Zachowało się piękne świadectwo zapisane przez nie we „*Wspomnieniu pośmiertnym*”: „*To był nasz Mojżesz, jak powszechnie nazywano naszą Matkę. Jej zawdzięczałyśmy wszystkie Błogosławieństwa Boże, jakie spływały na nasze Zgromadzenie*”⁸. Jeszcze za życia współsiostry pisały o Niej: „*Świętą być ją Bóg przeznaczył... Matka Maria jest dla mnie księgą, z której mam się czego nauczyć. Przed wszystkim górują u niej cnoty teologiczne wiara nadzieja i miłość! Te niewzruszone u niej filary utrzymały całą jej budowę przeciwko wszelkim nawałnicom życia*”⁹. W innym liście czytamy: „*Mamy jednak wzór budującej pokory w ukochanej naszej Matce Marii niech Jej Pan Jezus coś doda na moje prośby do tej*

⁴ Aleksander IV, *Bulla kanonizacyjna św. Klary*, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. 2, Warszawa 1981, s. 410, ATK.

⁵ Archiwum Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji w Kętach (AKWAK), Kartoteki personalne, *Karta personalna s. M. Salomei Sadlik*, sygn. 10.

⁶ Archiwum Sióstr Pasjonistek w Warszawie (ASPW), *Różne wspomnienia o M. J. Hałacińskiej Założycielce Zgromadzenia SS. Pasjonistek z uwzględnieniem wspomnień zdobytych od sekretarki gen. SS. Serafitek M. Piechy* (VIII 1966), mps., s. 1-8.

⁷ Rapacz M. R., dz. cyt., s. 74-79.

⁸ AKWAK, *Wspomnienie pośmiertne o matce Marii Łempickiej*, mps., s. 5.

⁹ AWPKZ, *List nr 8 m. Józefy Ramel do o. H. Koźmińskiego*, [Kęty po 10 września 1893], sygn. III E, t. 2, cz. 2, 302, s. 1-2.

korony w niebie jaką jej przeznaczył za te przykłady pokory, jakimi nas zasila, ani wiedząc sama zapewne o tem. – Nie umiem Ci drogi Ojczye opisać uczuć, jakich doznałam, słysząc oskarżanie się Matki Marii w refektarzu w dzień reparaacji, rozplakałam się serdecznie, bo nie w mojej mocy było panować dłużej, – płakała też kochana nasza Matka Opatka i chyba wszyscy płakali (...) – Boże mój, myślałam sobie, trzeba być bardzo przemyślną miłośnicą upokorzonego Jezusa, żeby tak zrećnie a naturalnie i prosto, wyzyskać wszystko na swoje upokorzenie, – ta rozplakana i prosto obwiniająca się staruszka, wydała mi się wówczas małym niewinnym dzieckiem ...¹⁰”

Siostra M. Feliksa, jej nieodłączna towarzysząca w Kętach zanotowała: „... jest nam teraz bardzo dobrze i nieraz do łez mię pobudza to że Przewielebna Matka nasza Przełożona tak się troszczy i stara aby każdemu zadość uczynić, że ciągle przedstawiają mi się wszystkie Jej trudy od samego początku i z jakim mozolem to wszystko Jej przyszło ja tylko świadkiem jestem, a na nic nie zważa, tylko aby była, czyli aby się przyczyniła do Chwały Bożej w tym Klasztorze, ale Jej też za to Pan Jezus stokrotnie wynagrodzi i patrząc na to tak mię to do litości pobudza, że gdybym mogła, to bym Ją na rękę nosiła, ale nic nie mówię¹¹”. I jeszcze jedna opinia: „...ona taka święta, umartwiona, nic dla siebie nie potrzebuje – wszystko jej wystarcza – wszystko dobre [...] bo to istota Święta¹²”.

Wpływ na społeczeństwo

Matka Maria ze względu na swój otwarty i pogodny charakter nie miała problemu w kontaktach z ludźmi. Podczas jej pierwszego pobytu w Kętach spotkała wiele życzliwych sobie osób, m.in. rodzinę państwa Krzeczowskich, którzy jej udzielili gościny¹³, a „przy rozpoczęciu fundacji (...) wiele Matce dopomagali, ponieważ pan Krzeczowski był radcą w Kętach¹⁴”. Zanim siostry doczekały się ukończenia budowy klasztoru, Matka Maria zamieszkała czasowo u pani Anny Janowskiej¹⁵ (1835-1903), przyrodniej siostry doktora Karola Dworzańskiego (1842-1930). Z rodziną tą łączyły Matkę szczególnie głębokie więzi. Karol Ambroży Dworzański był nie tylko lekarzem, który przez lata dbał o nadszarpnięte zdrowie Matki, a szczególnie troskliwie opiekował się nią podczas nieszczęśliwego wypadku w 1905 r.¹⁶, ale także wraz z całą rodziną od początku wspierał jej działalność, również materialnie. Potwierdza to wspomnienie spisane przez Jadwigę Miszkową (1879-1951), córkę doktora, znaną w Kętach nauczycielkę. Opisuje ona m.in. swoje spotkanie z Fundatorką przy zakonnej kracie, kiedy przyszła wraz z ojcem podziękować za modlitwę w intencji swej chorej mamy Bronisławy. Przedstawia Matkę Marię jako osobę pogodną, promienną i uśmiechniętą, a przy tym pełną zaufania Bogu. Podaje przy tym kilka łask, które uzyskała ona i jej znajomi dzięki modlitwie Matki czy Jej wstawianictwu już po śmierci¹⁷. Znany jest również fakt, że Bronisława Dworzańska (1861- 1932), żona Karola na wieść o krytycznym

¹⁰ Tamże, *List nr 1 s. Marii Buchwald do o. H. Koźmińskiego*, [Kęty, przed 10 września 1983], sygn. III E, t. 2, cz. 2, 211, s. 4.

¹¹ Tamże, *List nr 4 s. M. Feliksi Piwońskiej do o. H. Koźmińskiego*, Kęty 8 maja 1902, sygn. III E, t. 2, cz. 2, 292, s. 1-2.

¹² Tamże, *List nr 1 s. Wandy Wiśniowskiej do o. H. Koźmińskiego*, [Kęty] 28 maja 1897, sygn. III E, t. 2, cz.2, 430, s. 6.

¹³ AKWAK, *Kronika Kapucynek w Kętach 1882-1915* (Kronika), s. 92.

¹⁴ Tamże, Kronika, s. 95.

¹⁵ AWPCKZ, *List nr 58 m. Marii od NSJ Lempickiej do o. H. Koźmińskiego*, [Kęty] 28 grudnia [1883], sygn. III E, t. 2, cz. 1, 58, s. 1, s. 2.

¹⁶ AKWAK, Kronika, s. 112-113.

¹⁷ Tamże, *Wspomnienie Jadwigi z Dworzańskich Miszkowej* (kopia).

stanie Matki Łempickiej pragnęła jak notuje „*Wspomnienie pośmiertne*” „*ucalować jej ręce*¹⁸”.

Przy umierającej Matce posługę pełnił inny kęcki lekarz, uczeń Karola Dworzańskiego, Władysław Dziewoński (1872-1946). Przejęty atmosferą świętości, jaka towarzyszyła ostatnim chwilom życia Służebnicy Bożej, klęcząc modlił się u jej łóżka¹⁹.

Nieocenioną pomoc prawną świadczył Matce i zgromadzeniu mecenas Ksawery Chrzanowski (1837-1897) z zawodu prawnik a z zamiłowania historyk, postać może dziś nieco w Kętach zapomniana. Łączyła go z Fundatorką nie tylko relacja oficjalna i urzędowa, ale przyjacielska i pełna serdecznej troski ze strony Matki o dobro duchowe tego życzliwego jej człowieka. Świadczą o tym zapiski w listach²⁰.

Mimo, że wielu spośród Kęczan nie rozumiało kontemplacyjnego charakteru tworzonej przez Matkę Marię wspólnoty, to jednak znalazło się sporo osób, które wspierały ją w podjętym dziele. Jak wiemy z ustnych przekazów i materiałów źródłowych w gronie dobrodziejów klasztoru znalazły się rodziny: Jasińskich, Krzysztoforskich, Krzeczowskich, Jurów, Dworzańskich i Chrzanowskich.

Matka Łempicka od początku zamieszkania w Kętach włączyła się w życie religijne miejscowej społeczności, chcąc się odwdziżyć miastu, które ją przygarnęło i przyjęło za swoją. Przede wszystkim modliła się za Kęty i mieszkańców. Zanim jeszcze zamknęła się za klauzurą, prowadziła modlitwy w kościele parafialnym m.in. w czasie czuwań przy Grobie Pańskim. Tak to przedstawiła bł. m. Celina Borzęcka w liście do córki Jadwigi: „*Matka Łempicka niezmordowana, dzień i noc modliła się u Grobu w parafii z Czwartku na Piątek i z Piątku na Sobotę - skupiała koło siebie kobiety późno w nocy, modląc się głośno z nimi - podziwiam jej wiarę i moc..., a przy tym hojna*²¹”.

W trosce o ducha pobożności eucharystycznej mieszkańców, zanim jeszcze zaprowadzono w kościele wieczystą adorację, Matka Maria wielokrotnie starała się w kurii o pozwolenia na całodzienne wystawienia Najświętszego Sakramentu²².

Jedną z cech wyróżniających Matkę była jej wrażliwość na ubogich. Sama doskonale zachowująca ubóstwo, potrafiła podzielić się ze swego niedostatku z tymi, którzy mieli jeszcze mniej. I tak np. polecała rozdawać ubogim pieniądze składane do skarbonki św. Antoniego, a przychodzących do klasztoru po wsparcie nigdy nie odesłała z niczym. Taka postawa zdumiewała nawet same siostry²³.

Kiedy rozpoczynała się budowa kościoła i klasztoru, zatrudnienie przy niej znaleźli miejscowi robotnicy, m.in. niejaki Koliński czy ślusarz Litwin²⁴. W ten sposób Matka pragnęła dać niezamożnym Kęczanom możliwość zarobku. To ona także w znacznej mierze przyczyniła się do odkrycia talentu rzeźbiarskiego Stanisława Jarzabka (1859-1934), któremu powierzyła prace snycerskie wewnątrz kościoła. Według planu nakreślonego przez bł. o. Honorata Koźmińskiego, wykonał on misternie, z wielką precyzją i starannością, wystrój wnętrza, zdradzając prawdziwy talent artysty. Piękno wykonanego dzieła zachęciło okoliczne

¹⁸ Tamże, *Wspomnienie pośmiertne o matce Marii Łempickiej*(Wspomnienie pośmiertne), s. 13.

¹⁹ Tamże, *Wspomnienie pośmiertne*, s. 16.

²⁰ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku (BPANK), *Materiały dotyczące zgromadzeń zakonnych, List nr 14 m. Marii Łempickiej do hr. Celestyny z Zamojskich Działyńskiej*, [Jędrzejewo] 20 marca 1882, sygn. 7354, s. 4.

²¹ Borzęcka C., *Listy do córki Jadwigi Współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego z lat 1891-1892*, t. 2, Rzym 1995, s. 238, Studium Zmartwychwstańskie.

²² Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMK), Kapucynki 1883-1909, *Listy m. Marii od NSJ Łempickiej do Ordynariatu*, List nr 7, Kęty 7 grudnia 1894, sygn. 5299; List nr 12, Kęty 15 grudnia 1897, sygn. 5917; List nr 16, Kęty 7 czerwca 1898, sygn. 2977; List nr 26, Kęty 22 grudnia 1902, sygn. 6457.

²³ AWPKZ, *List nr 156 m. Marii od NSJ Łempickiej do o. H. Koźmińskiego*, [Kęty, lipiec 1898], sygn. III E, t. 2, cz. 1, 154, s. 4.

²⁴ Tamże, *List nr 51 m. Marii od NSJ Łempickiej do o. H. Koźmińskiego*, [Kęty, po 3 września 1882], sygn. III E, t. 2, cz. 1, 49, s. 2.

duchowieństwo do powierzania temu młodemu, dobrze zapowiadającemu się snycerzowi kolejnych prac²⁵.

W ramach pomocy ubogim, warto wspomnieć o jeszcze jednej ważnej inicjatywie, za którą stała Matka Maria – o powstaniu w Kętach ochronki dla osieroconych dzieci pod wezwaniem św. Józefa (obecnie budynek przy ul. Kościuszki 9), prowadzonej przez siostry zewnętrzne. Otwarcie tej placówki w 1906 r. miało pomóc w zatwierdzeniu zgromadzenia kapucynek przez władze kościelne i rządowe. Mimo, iż siostry nie osiągnęły upragnionego celu, to niewątpliwie pozyskały serca dzieci i tutejszych mieszkańców. Zakład ten działał w latach 1906 - 1949²⁶.

Po zamknięciu klauzury w 1913 r. Matka apostołowała przede wszystkim cichą, ukrytą modlitwą i pokutą, a także cierpieniem, upraszając Boże zmiłowanie dla świata. Przychodzili do niej Kęczanie prosząc o pomoc modlitewną i wstawiennictwo przed Bogiem w ich intencjach. Zachowała się piękna relacja siostr o postawie Matki w czasie pierwszej wojny światowej: „...w r. 1914 wybuchła wojna światowa i wojska rosyjskie sunęły przez całą Galicję wschodnią, a w listopadzie dotarły aż pod Kraków i Wieliczkę, i Kęty spodziewały się z dwóch stron Moskali prawie że za parę godzin - w mieście powstała taka panika, że kto mógł uciekał, wagony nie mogły pomieścić ludności uchodzącej, a Siostry przestraszone opowiadały Matce, co się dzieje. Nasza ukochana staruszka, tak jak od początku, zgromiła naszą nieufność i brak wiary w Opatrzność Bożą, tak i teraz twierdziła, że tu jest twierdza Pana i noga Moskala tu nie postanie. Zdawało się to nieprawdopodobnym, najrozumniejsi ludzie w Kętach ani przypuszczali, by Kęty ocalały od pożogi wojennej, tem bardziej, że tu wrzała walka i na polach słychać było huk armat, lecz Matce nie można było tego wytłumaczyć, śmiała się z nas, żeśmy tchórze bez wiary i tak nas upewniała, że czasem myślałyśmy, że ma objawienie lub coś podobnego, tymczasem to Jej żywa i gorąca wiara nie dała się niczym zachwiać i zwyciężyła nas wszystkie. Ta jedna, pokorna dusza odniosła tryumf swej czystej głębokiej wiary. Zapewne Pan nie mógł się oprzeć Jej prośbie i błaganiom, jakie zanosila do tronu Jego, i musiał niejako ulec tej wierze głębokie, i temu zaufaniu, jakie miała w Jego Opatrzność. Toteż, gdy jednej niedzieli wśród tego popłochu, pewien kapłan rzekł te słowa na kazaniu w parafii: „ To jest pewne, że gdyby wśród nas w naszym mieście, była tylko jedna dusza sprawiedliwa, pełna wiary, ona jedna zdołałaby powstrzymać gniew Boży i ubłagać odwrócenie od nas tej klęski.” Tą duszą była właśnie nasza Droga Matka Maria od Serca Jezusowego²⁷”.

Nie ma już nikogo, kto znałby Matkę osobiście, jednak ocalały okruchy wspomnień przekazywanych sobie w rodzinach. Wynika z nich, że większość miejscowej ludności cieszyła się z powstania klasztoru i ceniła Matkę za to dzieło. Warto przytoczyć tu fragment listu gwardiana reformatów o. Jacka Deszczułki do Matki: „W Kętach mają Czcigodne Siostrunie takie szczęście, że połowa Kęt sprzedałaby im swe progi i dachy. Do mnie zgłaszali się niejedni, ofiarując nabycie majątków swych na rzecz Wielce Czcigodnych Siostrzyczek²⁸”.

Relacje z duchownymi

Działalność Matki Łempickiej w Kętach znalazła zrozumienie i przychylność u większości miejscowego duchowieństwa. Pierwszą Mszę Świętą w nowowyzbudowanym

²⁵ Drożdżik W., *Snycerz z Kęt. Stanisław Jarząbek – starszy i jego następcy*, w: *Kęczanin*, nr 4 (25), Kęty kwiecień 1993, s. 9.

²⁶ Żyduch I., dz. cyt., s. 166-169; Chmiel F., *Klasztor Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji. Kęty 1893-1993*, Kęty 1993, s. 19-20, KAWI.

²⁷ AKWAK, *Wspomnienie pośmiertne*, s. 3-5.

²⁸ AWPKZ, *List nr 1 o. Jacka Deszczułki OFM do M. Marii od NSJ Łempickiej*, Zakopane 1 września 1881, sygn. IV 44, s. 1.

kościół odprawił 13 grudnia 1892 roku ks. Maciej Warmuz (1846-1937), proboszcz parafii kęckiej, późniejszy wizytator klasztoru z ramienia biskupa i delegat kurii upoważniony do przeprowadzenia z siostrami egzaminów kanonicznych przed ślubami i do zaprowadzenia w klasztorze klauzury papieskiej²⁹. Wśród dobrodziejów powstającego kościoła i klasztoru znalazł się również ks. proboszcz z Pisarzowic, który jak notuje kronika, ofiarował na ten cel sporą kwotę pieniężną³⁰.

Pierwszym kapelanem sióstr został zaś zamieszkały w Kętach, były proboszcz z Międzybrodzia ks. Marceli Korczak Krzczowski (1823-1913), szczerze oddany Zgromadzeniu, powiernik i doradca Matki. Tak o nim pisała w liście do o. Honorata: „*Nieocenionego mam doradcę w Jubilacie, Kapelanie naszym*”³¹.

Ojcowie reformaci byli spowiednikami sióstr i głosili im konferencje. Najbardziej zasłużonym i wieloletnim spowiednikiem wspólnoty był o. Telesfor Jan Sołtysik (1821-1901). Pomagali także inni, jak: o. Kajetan Stoch (1839-1908), o. Zygmunt Janicki (1867-1929), o. Melchior Kruczyński (1829-1906), o. Konrad Gubarzewski (1848-1928), o. Albin Sroka (1855-1928), o. Mateusz Dzielski (1863-1931), najprawdopodobniej to on spowiadał Matkę przed śmiercią. W czasie budowy kościoła pod nieobecność Matki ówczesny gwardian reformatów o. Jacek Deszczułka (1842-1910) sprawował nadzór nad prowadzonymi pracami³².

Szczególną nić porozumienia nawiązała Matka Łempicka z bł. Matką Celiną Borzęcką (1833-1913). II połowa XIX wieku to na terenach ziem polskich okres odrodzenia religijnego, który zaowocował ożywieniem duszpasterskim księży i pogłębieniem życia duchowego u wielu Polaków. Był to okres, który przyniósł Kościołowi w Polsce wielu świętych, często mieli oni na siebie wpływ, pobudzając się i pomagając na drodze do świętości. Tak było i w przypadku naszych Matek. Bł. Matka Celina w swych „*Notatkach i Zapiskach 1881-1913*” dała następujące świadectwo o Matce Łempickiej: „*Poznałam siostrę Marię, kapucynkę, kwestującą na kościół i klasztor swój – śliczna dusza, cała w Bogu i dla Boga. I dalej: Pojechałam do Kęt, gdzie trzy dni spędziłam u Matki Łempickiej – zbudowana jestem jej silną wiarą, po tylu trudnościach przebytych zbudowała klasztor i kościół*”³³.

13 lipca 1885 roku miało miejsce poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół Trójcy Świętej, którego dokonał o. Piotr Semenenko (1814-1886), współzałożyciel i generał Zmartwychwstańców. Znała go Matka jeszcze z czasów swego pobytu w Rzymie, był jej drugim ojcem duchownym, któremu po o. Honoracie tak wiele zawdzięczała³⁴. Na tej uroczystości była również obecna Matka Celina. Należy wspomnieć, że Błogosławiona Celina miała swój materialny wkład w powstałe dzieło życia Matki Marii³⁵.

Jak wynika ze słów Błogosławionej Założycielki Sióstr Zmartwychwstańek to m.in. Matka Łempicka wpłynęła na osiedlenie się Sióstr Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach – pisała: „*Matka Łempicka, od Boga wybrana była, aby się przyczynić do naszego zdecydowania się na osiedlenie się w Kętach*”³⁶. Dodatkowo więzy pomiędzy tymi

²⁹ Stachura M. A., dz. cyt., s. 81, 84, 108-109, 121.

³⁰ AKWAK, Kronika, s. 98.

³¹ AWPKZ, List nr 166 M. Marii od NSJ Łempickiej do bł. o. H. Koźmińskiego, [Kęty] 23 lutego [1902], sygn. III E, t. 2, cz. 1, 164, s. 1.

³² AKMK, Kapucynki 1883-1909, Listy m. Marii od NSJ Łempickiej do Ordynariatu, List nr 4, Kęty 7 listopada 1894, sygn. 4757; List nr 6, [Kęty] 21 listopada 1894, sygn. 5013; List nr 13, Kęty 7 lutego 1898, sygn. 891; List nr 17, Kęty 27 lipca 1898, sygn. 3830; List nr 19, Kęty 31 lipca 1898, sygn. 3883; List nr 20, Kęty 25 kwietnia 1889, sygn. 2277; List nr 23, Kęty 10 maja 1902, sygn. 2368; List nr 28, [Kęty] 10 maja 1905, sygn. 2187; AKWAK, Kronika, s. 98.

³³ Borzęcka C., *Zapiski i notatki 1881-1913*, Rzym 1984, s. 13 i 210, Studium Zmartwychwstańskie.

³⁴ Stachura M. A., dz. cyt., s. 79, 140-142.

³⁵ Tamże, s. 80.

³⁶ Borzęcka C., *Zapiski i notatki 1881-1913*, s. 213.

dwoma wybitnymi kobietami, które Opatrzność dała Kętom, umacniali Księża Zmartwychwstańcy. Prócz wspomnianego o. Semenienki, Matka Łempicka korzystała z pomocy duchowej o. Waleriana Przewłockiego (1828-1895). Jak notuje kronika Sióstr Zmartwychwstanek, jeszcze przed zamknięciem klauzury przychodziła ona do sióstr, by wysłuchać głoszonych przez niego konferencji³⁷. Natomiast w swoim klasztorze gościła z naukami m.in. takich Zmartwychwstańców jak o. Adolfa Sykstusa Bakanowskiego (1840-1916) i Sł. B. o. Pawła Smolikowskiego (1849-1926)³⁸.

Serdeczne więzi łączyły Matkę ze św. Abp Józefem Bilczewskim (1860-1923) z pobliskich Wilamowic, który zanim został wyniesiony do godności biskupa i pasterza diecezji lwowskiej, pracował u początków swego kapłaństwa jako wikary w parafii ŚŚ. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach. Przychodził do naszego kościoła na chwile modlitwy, ale także, aby odwiedzić wspólnotę sióstr z ich przełożoną Matką Marią. Zachowały się 3 listy Matki do tego Świętego Pasterza. W jednym z nich z 18 XII 1901 roku pisała tak: „*Niech mi wolno będzie przypomnieć Waszej Ekscelencji ową chwilę, kiedy będąc u nas przy kracie, w jakiś czas po śmierci J. Em. Ks. Kard. Dunajewskiego, powiedziałam Waszej Ekscelencji te słowa: „O gdyby to Ksiądz Doktor został naszym Biskupem w Krakowie!” Wtedy pokora Waszej Ekscelencji obruszyła się na te słowa, wołając: „Co też Matka mówi!” A jednak dziś ciesząc się z wyniesienia Waszej Ekscelencji, żałować tylko muszę, że nie jesteśmy we lwowskiej diecezji*³⁹”. Z zaufaniem i śmiałością dziecka w tym samym liście prosiła Świętego o odprawienie Mszy Świętej w intencji Zgromadzenia, która „*wszystko by nam uprosiła u Pana Jezusa*⁴⁰”. Swoją życzliwość i przychylność kęckim kapucynkom Święty Arcybiskup okazał m.in. zgadzając się na inkorporację z franciszkanami NS, które znajdowały się na terenie jego diecezji.

Szerokie i bogate zainteresowania duchowe Matki Łempickiej potwierdzają również jej związki ze Zgromadzeniem Salezjańskim. Jeszcze w 1886 r. została przyjęta przez samego św. Jana Bosco (1815-1888) w poczet członków afiliowanych do tegoż zgromadzenia. Szerzyła tu w Galicji idee salezjańskie, starając się przy tym o nowe powołania i świeckich kooperatorów dla tej rodziny zakonnej. W liście do o. Honorata tak to relacjonowała: „*napisałam to już Księdzu Bosco, że ufam mocno Panu Bogu i gorąco o to prosić będę, aby tu do nas wkrótce przybyli i wszędzie się rozszerzyli, i odrodzili swoim wpływem całą naszą biedotę*⁴¹”. Jej modlitwy zostały wysłuchane, gdy nie przypadkowo do pobliskiego Oświęcimia w 1898 r. przybyli pierwsi Salezjanie. W czerwcu 1901 roku odwiedził Matkę i jej klasztor następca ks. Bosco – bł. ks. Michał Rua (1837-1910). Umocnił on siostry duchowo i każdej podarował medalik Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych⁴². Wzajemne kontakty sióstr z duchowymi synami Świętego z Turynu na przestrzeni lat wzmocniły się jeszcze. Wielokrotnie odwiedzali oni klasztor sprawując Msze Święte, a do dziś służą kęckim mniszkom jako spowiednicy.

Matka Maria pomogła zaistnieć Zgromadzeniu Sióstr Serafitek w Galicji. Przyjęła pod swój dach ich założycielkę Matkę Małgorzatę Łucję Szewczyk (1828-1905) i pośredniczyła w załatwieniu potrzebnego pozwolenia na osiedlenie się zgromadzenia na terenie diecezji krakowskiej. Zapoznała także serafitki z hr. Gabriellą z Brezów Wrotnowską herbu Prus III

³⁷ Archiwum Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach (ASZK), *Kronika domu w Kętach*, sygn. J I 3/7108, t. 1, s. 45.

³⁸ AKWAK, Zespół: Pamiątki po Matce, *Wyjątek z konferencji o cierpliwości o. Bakanowskiego CR*, [Kęty, brak daty]; *Notatki z konferencji o skrupulach ks. P. Smolikowskiego CR*, [Kęty, brak daty].

³⁹ Archiwum im. E. Baziaka w Krakowie, Akta abp J. Bilczewskiego 1901. Korespondencja różna, *List nr 3 M. Marii od NSJ Łempickiej do św. Abp J. Bilczewskiego*, Kęty 18 grudnia 1901, s. 1.

⁴⁰ Tamże, s. 2.

⁴¹ AWPKZ, *List nr 63 M. Marii od NSJ Łempickiej do bł. o. H. Koźmińskiego*, [Radziechowy 29 czerwca 1886], sygn. III E, t. 2, cz. 1, 63, s. 3-4.

⁴² AKWAK, *Kronika*, s. 108-109.

(1827-1917), właścicielką Łęk k. Oświęcimia, która uprosiła u swoich przyjaciół – barona Hermana Artura Czecha i jego małżonki Wilhelminy ofiarowanie siostrom dworku w Hałcnowie⁴³. Z tą bogobojną hrabiną, która żywiła wielką przychylność dla klasztoru w Kętach, łączyły Matkę Łempicką serdeczne więzi jeszcze z czasów pobytu ich obu w Warszawie.

Zakończenie

Matka Maria Łempicka to wyjątkowa postać, inteligentna, dynamiczna osobowość, nieprzeciętna zakonnica, której bogate, pełne pasji życie oddane Bogu i ludziom kształtowało w niedalekiej przeszłości oblicze Kęt. Sama wyrosła w szkole świętych, niejako w ich cieniu, poddana ich błogosławionemu oddziaływaniu, wydała obfity owoc w postaci świątobliwego życia. To ludzie takiego formatu jak m. in.: bł. o. Honorat Koźmiński, bł. Matka Angela Truszkowska, sł. B. o. P. Semenenko, św. br. Albert Chmielowski, św. o. Rafał Kalinowski, św. abp Józef Bilczewski, św. bp Józef Sebastian Pelczar i z Kęt bł. m. Celina Borzęcka mieli wpływ na kształt tej świętości, którą, mamy taką nadzieję, Kościół potwierdzi swym autorytetem.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum im. Abpa E. Baziaka w Krakowie

- Akta abp J. Bilczewskiego 1901. Korespondencja różna, List nr 3 M. Marii od NSJ Łempickiej do św. Abp J. Bilczewskiego, Kęty 18 grudnia 1901.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

- Kapucynki 1883-1909.

Archiwum Generalne Sióstr Serafitek w Krakowie

- Historia Zgromadzenia Córek N.M.P. od Siedmiu Boleści vulgo Sióstr Serafitek autorstwa s. Honoraty Łuczyńskiej, Kraków 1930, mps.

Archiwum Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji w Kętach

- Kronika Kapucynek w Kętach 1882-1916.
- Kartoteki personalne, Karta personalna s. M. Salomei Sadlik.
- Wspomnienie pośmiertne o matce Marii Łempickiej.
- Wspomnienie Jadwigi z Dworzańskich Miszkowej.
- Zespół: Pamiątki po Matce

Archiwum Sióstr Pasjonistek w Warszawie

- Różne wspomnienia o M. J. Hałacińskiej Założycielce Zgromadzenia SS. Pasjonistek z uwzględnieniem wspomnień zdobytych od sekretarki gen. SS. Serafitek M. Piechy (VIII 1966), mps.

⁴³ Archiwum Generalne Sióstr Serafitek w Krakowie (AGSS), *Historia Zgromadzenia Córek N.M.P. od Siedmiu Boleści vulgo Sióstr Serafitek autorstwa s. Honoraty Łuczyńskiej*, Kraków 1930, mps., rozdz. V, s. 1-2.

Archiwum Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach

- Kronika domu w Kętach.

Archiwum Warszawskiej Prowincji Braci Kapucynów w Zakroczymiu

- Listy kapucynek z Kęt do o. Honorata Koźmińskiego.

- Korespondencja osób związanych z o. Honoratem

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku

- Materiały dotyczące zgromadzeń zakonnych.

Źródła drukowane

Aleksander IV, *Bulla kanonizacyjna św. Klary*, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. 2, Warszawa 1981, s. 409-413, ATK.

Borzęcka C., *Listy do córki Jadwigi Współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego z lat 1891-1892*, t. 2, Rzym 1995, Studium Zmartwychwstańskie.

Borzęcka C., *Zapiski i notatki 1881-1913*, Rzym 1984, Studium Zmartwychwstańskie.

Opracowania

Chmiel F., *Klasztor Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji. Kęty 1893-1993*, Kęty 1993, KAWI.

Drożdżik W., *Cmentarze i groby w Kętach*, Kęty 1996, KENTDRUK.

Drożdżik W., *Snycerz z Kęt. Stanisław Jarząbek – starszy i jego następcy*, w: *Kęczanin*, nr 4 (25), Kęty kwiecień 1993.

Encyklopedia katolicka, t. 11, red. Wilk S., Lublin 2006, KUL.

Rapacz M. R., *Zawstydzona światłem łaski, czyli duchowy portret m. Marii Łempickiej od NSJ w listach do bł. o. H. Koźmińskiego OFM Cap*, Kraków 2006 DEHON.

Stachura M. A., *Służebnica Boża Matka Maria od Najświętszego Serca Jezusa Łempicka (1833-1918). Fundatorka kościoła i klasztoru w Kętach*, Kraków 2006, WN PAT.

Werner M., *O. Honorat Koźmiński kapucyn 1829-1916*, Poznań-Warszawa 1927, Pallottinum.

Żyduch I., *Zakon Franciszkanek Najświętszego Sakramentu w Polsce 1871-1939*, Lublin 1981, KUL.